

Maciej Grochowski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków
magro@umk.pl

O POGLĄDACH PROFESORA WITOLDA MAŃCZAKA NA PARADYGMATY JĘZYKOZNAWSTWA

Słowa klucze: Witold Mańczak, językoznawstwo ogólne, teorie językoznawcze, strukturalizm, Ferdinand de Saussure

Keywords: Witold Mańczak, general linguistics, linguistic theories, structuralism, Ferdinand de Saussure

1. Profesor Witold Mańczak, uczonego światowego formatu, był jednym z najwybitniejszych, najbardziej wszechstronnych i najbardziej twórczych językoznawców polskich: znakomitym romanistą, indoeuropeistą, slawistą, teoretykiem języka i historykiem językoznawstwa. Badał również języki germańskie i bałtyckie. Zajmował się językoznawstwem historycznym, porównawczym i opisowym. Do podstawowych dyscyplin stanowiących przedmiot zainteresowań Profesora należały etymologia, fonetyka, fonologia, prozodia, onomastyka, gramatyka (zwłaszcza morfologia), leksykologia i leksykografia, a nade wszystko statystyka językoznawcza. Napisał podręczniki gramatyki opisowej i historycznej kilku języków, m.in. francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, przeznaczone dla osób posługujących się tymi językami, a także osobne dla odbiorców polskojęzycznych. Opublikował podręcznik fonetyki i morfologii historycznej języka polskiego (Mańczak 1983).

Badał pochodzenie, stopień pokrewieństwa języków i grup języków indoeuropejskich (w świetle frekwencji słownictwa w tekstach porównywanych języków). Zaproponował nowe rozwiązania problemów etnogenezy Indoeuropejczyków,

Germanów (a zwłaszcza Gotów) i Słowian. Obalił m.in. średniowieczny mit o lokalizacji praojczyzny Gotów w Skandynawii (Mańczak 1999: 81–88). Wykazał na podstawie danych statystycznych, że pierwotne siedziby Słowian znajdowały się w dorzeczu Wisły i Odry, a więc przypuszczalnie na terenie praojczyzny Indoeuropejczyków (ibid.: 89–128).

Jeszcze w latach 50. XX w. Uczony wyraził pogląd, że forma słów we wszystkich językach zależy od regularnego rozwoju fonetycznego, rozwoju analogicznego oraz rozwoju nieregularnego. Zbudował uniwersalną teorię nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją (polegającego na nieregularnej redukcji grup wyrazowych, wyrazów i morfemów często używanych; por. Mańczak 2009) i uzasadnił ją metodami statystycznymi. Teoria ta stała się podstawą opracowania nowego *Polskiego słownika etymologicznego* (Mańczak 2015), dzieła, nad którym Uczony pracował do końca życia (Mańczak 2017). W drugiej dekadzie XXI w. była ona przedmiotem dyskusji w polskim środowisku językoznawczym, na co Profesor z zadowoleniem zwrócił uwagę w jednym ze swoich ostatnich artykułów (Mańczak 2015). Z aprobatą o wspomnianej teorii wypowiedali się m.in. Walczak (2010), Bochnakowa, Szkutnik (2011), Kraska-Szlenk (2011), Karpluk (2012), Kortas (2016), krytyczny stosunek do niej wyrażali Bańkowski (2011) i Bogusławski (2011). Por. też Mańczak 2011, 2012a, b.

Przeciwstawiając się logicznym teoriom nazw własnych jako wyrażen indywidualnych, wystąpił z nową koncepcją odróżniania nazw własnych od pospolitych, opartą na kryterium nieprzekładalności pierwszych i przekładalności drugich, choć zdawał sobie sprawę z jego nieostrości (Mańczak 2010: 40–42, 2013: 137; por. interesujące przykłady nazw własnych przekładalnych w: Dębowski 2014: 197). Nazwy własne, których przedmiot odniesienia jest powszechnie znany użytkownikom danego języka, są na ten język zwykle przekładalne (por. np. ang. *Warsaw*, franc. *Varsovie*, niem. *Warschau*) i odwrotnie.

Zakwestionował tradycyjny podział wyrazów na akcentowane i nieakcentowane, twierdząc, że nie ma wyrazów nieakcentowanych, a w grupach dwuwyrazowych siła akcentu padającego na oba wyrazy nie jest jednakowa; klityki zachowują się analogicznie do wyrazów słabiej akcentowanych (Mańczak 1996a: 77–80; 2010: 32–34; 2013: 137).

2. Witold Mańczak, niemal przez całe swoje życie naukowe związany z Uniwersyte-tem Jagiellońskim (od roku 1954, kiedy to, będąc już cztery lata po doktoracie i sześć po magisterium na UJ, został zatrudniony jako zastępca profesora), był profesorem zwyczajnym (od 1982 r.) w Instytucie Filologii Romańskiej UJ, członkiem honorowym Linguistic Association of Canada and the United States (od 1981 r.), członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności (od 1992 r.), członkiem honorowym Komitetu Językoznawstwa PAN (od 2005 r.), członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (od 2002 r.), członkiem honorowym Towarzystwa Miłoś-

ników Języka Polskiego. Był profesorem kontraktowym na Sorbonie (1974–1975), na uniwersytecie w Giessen (1992). Okresowo wykładał również w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, na Uniwersytecie Warszawskim i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Swoją biografię naukową przedstawił w dużym skrócie w pracy (Mańczak 2010). Najważniejsze informacje o życiu i działalności naukowej prof. Mańczaka są zawarte w artykułach: Dębowski 2014; Bednarczuk 2016; Bochnakowa 2016; Żmigrodzki 2016; Sobotka 2017. Praca Piotra Sobotki jest wnikliwą, syntetyczną prezentacją osiągnięć Uczzonego na polu etymologii.

Profesor Witold Mańczak był erudytą i poliglotą. Pozostawił po sobie imponujący dorobek naukowy, liczący blisko tysiąc pozycji (w tym 25 książek i 960 artykułów), opublikowany w wielu językach w ponad trzydziestu krajach świata.

3. Poglądy Witolda Mańczaka na język ukształtowało tradycyjne językoznawstwo historyczno-porównawcze, oparte na dokumentacji źródłowej. Język utożsamiał on z tekstami, pisanymi i mówionymi, rozumianymi materialnie, uważał, że w języku istnieje tylko to, co jest zaświadczone w tekście (Mańczak 1996a: 188).

Rozróżniał językoznawstwo opisowe, historyczne, porównawcze i ogólne. Celem pierwszego jest analiza tekstów „dla sporządzenia spisu elementów i reguł”, koniecznych i wystarczających do syntetyzowania tekstów (co nie jest sprzeczne ze strukturalnym rozumieniem języka). Zadaniem drugiego, które jest „skondensowaną wielokrotnością” pierwszego, jest przedstawienie „rozwoju elementów wyodrębnionych przez lingwistykę opisową”. Językoznawstwo porównawcze jest z kolei „skondensowaną wielokrotnością” historycznego, a językoznawstwo ogólne formułuje prawa językowe, czyli ustala to, co „z punktu widzenia bądź synchronicznego, bądź diachronicznego jest wspólne dla wszystkich lub co najmniej dla większości języków świata” (ibid.: 6–7).

Postępowanie badawcze językoznawcy powinno polegać zdaniem Uczzonego na analizie tekstu, obserwacji faktów, formułowaniu hipotez określających reguły językowe i wyjątki od reguł, a następnie na weryfikacji hipotez. Możliwość syntezy zgodnej z ustalonymi regułami stanowiła potwierdzenie poprawności analizy (Mańczak 1996a: 241). Według Uczzonego, synteza tekstu dowodzi, że „rzeczywistymi składnikami zdania są tylko części mowy, a nie części zdania” w tradycyjnym znaczeniu tego terminu, takie jak podmiot, orzeczenie czy dopełnienie (ibid.: 140; Mańczak 1996b: 93). Te ostatnie są więc w składni zbędne. Aby poprawnie tworzyć zdania, wystarczy znajomość części mowy, ich kategorii fleksyjnych oraz szyku wyrazów. Wartości poszczególnych kategorii fleksyjnych powinny być w gramatykach wymieniane w kolejności wynikającej z frekwencji, a więc np. czas teraźniejszy przed innymi czasami, tryb oznajmujący przed innymi trybami, a stopień równy przed wyższym i najwyższym.

Tylko hipotezy sprawdzalne i uznane za prawdziwe są źródłem postępu w językoznawstwie, przyczyniają się do rozwoju dyscypliny. Poszukiwanie prawdy o ję-

zyku uważał Profesor Witold Mańczak za najważniejszy cel badań lingwistycznych, a wszelkie działania nieprowadzące do tego celu były w Jego ocenie bezużytecznymi, jałowymi spekulacjami. Dochodzenie do prawdy jest Jego zdaniem możliwe dzięki zastosowaniu w opisie języka eksperymentu bądź metod statystycznych i matematycznych, a nie w wyniku wiary „w nieomylność autorytetów” (Mańczak 2010: 27, 2013: 129, 2014: 99). Metody te pozwalają m.in. rozróżniać i weryfikować prawa językowe (mające wartość uniwersalną) i reguły językowe (dotyczące jednego określonego języka); por. Mańczak 1996a: 16. Zdaniem Uczzonego rolę frekwencji w badaniach językoznawczych zarówno opisowych, jak i historyczno-porównawczych trudno przecenić: „frekwencja stanowi prawdziwy klucz do rozumienia zarówno stanów językowych, jak i ewolucji języka” (ibid.: 126). O adekwatności autorskiego prawa dotyczącego związku między frekwencją a zróżnicowaniem elementów językowych („elementy językowe częściej używane są na ogół bardziej zróżnicowane od elementów rzadziej używanych”; Mańczak 2010: 34) świadczy według Profesora m.in. supletywizm, występujący paralelnie w różnych językach, por. pol. *ja, mnie, my, nas*, niem. *ich, mich, wir, uns*, łac. *ego, me, nos*, wł. *io, me, noi, ci* (przykłady pochodzą z cytowanej pracy).

4. Językoznawstwo było dla Witolda Mańczaka nauką indukcyjną, a nie aprioryczną. Uważał, że w lingwistyce należy stosować wyłącznie metody ścisłe (Mańczak 1996a: 8, 189). Dążąc do pogodzenia tego postulatu z aksjomatem o indukcyjnym statusie językoznawstwa, uznawał za skuteczne tylko metody statystyczne. Uważał nawet, że nie warto stawiać hipotez, których prawdziwości nie da się potwierdzić za pomocą tych metod. Opinia ta stanowiła pochodną ogólniejszego poglądu Uczzonego, mianowicie że są w nauce problemy rozwiązywalne i nierozwiązywalne, że z istnieniem tych ostatnich należy się pogodzić (ibid.: 8) i nie należy się nimi zajmować. Jest to w moim przekonaniu pogląd niezwykle radykalny. Są bowiem liczne problemy, których obecnie nie da się rozwiązać do końca w sposób jednorodny i zadowalający, ale którymi warto się zajmować z nadzieją, że zostaną w przyszłości rozwiązane. Do takich problemów należy na przykład ustalanie granic między wielosegmentowymi jednostkami leksykalnymi, zagadnienie sposobów opisu polisemii, w tym oddzielania jednych znaczeń danej jednostki od innych czy metod definiowania znaczeń jednostek leksykalnych, zwłaszcza konfigurowania komponentów semantycznych definicji. Jak powszechnie wiadomo, różne słowniki wyodrębniają różne liczby znaczeń tych samych jednostek i proponują definicje o innej postaci. Dyskusja z proponowanymi rozwiązaniami i wysuwanie nowych propozycji mają wpływ na postęp w semantyce leksykalnej i leksykografii, mimo że rola metod statystycznych w tego rodzaju badaniach jest ograniczona. Uczony nie zajmował się, co prawda, zagadnieniami metodologii semantyki składnikowej, redukcjonistycznej, ale podzielał jeden z najistotniejszych dla tego kierunku badań aksjomatów, mianowicie o istnieniu jednostek niedefiniowalnych; por. np.:

w słowniku jednojęzycznym znaczenie ogromnej większości wyrazów danego języka można zdefiniować za pomocą innych wyrazów, ale nieuniknioną jest rzeczą, że znaczenia pewnych wyrazów muszą pozostać nieokreślone, trzeba je przyjąć jako znane (ibid.: 138).

5. Profesor Witold Mańczak miał krytyczny stosunek do strukturalizmu i generatywizmu; wyrażał go nie tylko w pracach poświęconych poglądom Ferdynanda de Saussure'a (Mańczak 1969) i Noama Chomsky'ego (Mańczak 1967) na metody opisu języka, ale również w wielu innych, dotyczących szczegółowych zagadnień empirycznych. Co prawda, Witold Mańczak koncentrował uwagę na aparacie terminologicznym tych paradygmatów, uważając, że jest on zbędny, że zaciemnia obraz postępowania badawczego stosowanego w językoznawstwie, że otwiera drogę do powoływania do życia bytów nieistniejących, takich jak np. *system językowy* w strukturalizmie czy *struktura głęboka* i *struktura powierzchniowa* w generatywizmie, przyczyny tej krytyki były jednak bardzo głębokie, wynikały bowiem z odmiennego sposobu rozumienia przedmiotu językoznawstwa i metodologii badań lingwistycznych, niż postulowały to wymienione paradygmaty. Ujmując rzecz w ogromnym uproszczeniu, można przyjąć, że z metodologicznego punktu widzenia strukturalizm został ukształtowany przez paradygmat weryfikacjonistyczny, a generatywizm przez paradygmat falsyfikacjonistyczny. Profesor Witold Mańczak, podejmując krytykę paradygmatów lingwistycznych z pozycji filologa i językoznawcy indukcyjnego, nie oceniał ich w relacji do tych paradygmatów logiczno-filozoficznych, w których paradygmaty lingwistyczne zostały ukształtowane. Teza Uczzonego, że „w pracach strukturalistów roi się od twierdzeń niesprawdzalnych” (Mańczak 1996a: 11), jest za mocna. Istotnie, całkowita weryfikacja sądów o niezamkniętych zbiorach jednostek jest niemożliwa, realna jest jednak konfirmacja hipotez o takich zbiorach. Natomiast hipotezy o poszczególnych jednostkach, zwłaszcza o ich znaczeniu, są sprawdzalne metodą falsyfikacji, za pomocą testów sprzecznościowych.

Witold Mańczak (1996a: 22), identyfikując *explicite* język z tekstami, neutralizuje wyeksponowaną przez Ferdynanda de Saussure'a opozycję języka i użycia języka (de Saussure 1991: 36–37). Szwajcarski językoznawca postulował nawet rozróżnienie językoznawstwa języka i językoznawstwa mówienia (ibid.: 46–47). Tymczasem według profesora Mańczaka język nie jest wielkością abstrakcyjną, tylko materialną, fizyczną. Dychotomiom de Saussure'a i Chomsky'ego, niezależnie od stosowanych w ich koncepcjach pojęć, odpowiada w monistycznej (jak ją sam określa) teorii języka Witolda Mańczaka jeden byt, mający status ontologiczny zbliżony do statusu wytworów/produktów w teoriach strukturalnych i generatywnych. Podstawą teorii monistycznej było założenie Uczzonego, że różnice między słownikiem a gramatyką, między synchronią a diachronią mają charakter ilościowy, a nie jakościowy, jak to przyjmowali twórcy strukturalizmu. Według prof. Mańczaka, świadectwem istnienia w języku danej wielkości jest jej wystąpienie w tekście, inaczej mówiąc, jej użycie

(w materialnym sensie). Z poglądu tego wynika, że pojęcie języka i pojęcie tekstu nie mogą być ekwiwalentne.

W monistycznej teorii języka Witolda Mańczaka (1996a: 130) leksykografia jest inkluzywna względem gramatyki, ta ostatnia z kolei jest „kwintesencją, kondensacją, skrótem, streszczeniem, uogólnieniem leksykografii”. Samej idei monizmu gramatyki i słownika niepodobna odrzucić, ale nie z powodu różnic ilościowych między elementami gramatycznymi (używanymi częściej) i leksykalnymi (rzadszymi), ale dlatego, że każdy obiekt językowy jest zarazem wielkością leksykalną i gramatyczną, stanowi jeden byt. Jednostki językowe, zgodnie z posiadanym znaczeniem, otwierają miejsca walencyjne dla jednostek innych klas albo zajmują miejsca otwierane przez inne jednostki, albo spełniają oba te warunki łącznie (por. np. Wajszczuk 2010). Nie ma elementów tylko gramatycznych ani tylko leksykalnych, w związku z tym stosowanie kryterium frekwencyjnego do ich rozróżniania nie ma wystarczającej motywacji.

Polemizując z Saussure’owską koncepcją języka jako systemu znaków i z porównaniem *langue* do symfonii (jako bytu niezależnego od sposobu wykonania symfonii), Witold Mańczak twierdził, że

reguły gramatyczne nigdy nie poprzedzają tekstów mówionych czy pisanych, ale na odwrót: są z tekstów przez językoznawców wyabstrahowywane (Mańczak 1996a: 23).

Polemika ta ma charakter jednostronny, de Saussure (1991: 47) pisał bowiem wyraźnie, że między *langue* a *parole* zachodzi relacja wzajemna, dwukierunkowa. Jest to całkowite sprzężenie zwrotne (de Saussure 2004: 131; zob. Danielewiczowa 2016: 37, też Danielewiczowa 2013). Świadczy o tym choćby fakt (niewymagający potwierdzenia), że bez znajomości reguł gramatycznych nie da się budować tekstów.

Witold Mańczak nie zwrócił uwagi na to, co stanowiło niewątpliwą nowość w teorii Ferdynanda de Saussure’a (de Saussure 1991: 36, 145, 193, 2004: 176), mianowicie na zasadę identyczności różnic, na której jest oparty mechanizm analogii, pozwalający na wykrywanie jednostek językowych (Bogusławski 1993; Grochowski 2011; Danielewiczowa 2016). De Saussure (1991: 145, 193; 2004: 51) twierdził m.in., że „język ustanowiony jest na pewnej liczbie różnic” i że w języku „to, co odróżnia dany znak, jest tym, co go stanowi”, a ponadto że analogia uczy nas „by oddzielać język od mówienia; pokazuje nam, że to ostatnie zależy od języka, i pozwala nam dotknąć palcem gry mechanizmu językowego”.

6. Odrzucenie przez Profesora Witolda Mańczaka abstrakcyjnego rozumienia języka jako wielkości mentalnej, która jest częścią świadomości społecznej, jest podstawową przyczyną Jego krytyki metod badawczych wszystkich paradygmatów późniejszych od indukcyjnego językoznawstwa historyczno-porównawczego. Językoznawstwo tradycyjne nie formułowało w sposób jawny pytania o narzędzie, którym posługiwał się badacz do analizy produktów języka. Pytania takiego formuło-

wać nie mogło, bo nie przyjmowało *a priori* istnienia wielkości, z którą produkty te byłyby konfrontowane i w świetle której byłyby poddawane ocenie. Nie jest istotne, jak taką wielkość nazwać, ważne jest samo jej istnienie.

Współcześnie trudno jest odrzucić pytanie o akceptowalność zdania, a tym bardziej tekstu, o jego adekwatność gramatyczną i semantyczną. Poszukiwanie źródeł odpowiedzi na tak sformułowane pytania – w rodzaju „skąd wiemy, że dane połączenie jest adekwatne, na jakiej podstawie je akceptujemy?” – wymaga wyjścia poza wytworzony produkt i skierowania uwagi na to, co było i może nadal być nazywane kompetencją językową (a może lepiej: komunikacyjną) rodzimego użytkownika języka i zarazem badacza. Wymaga modelowania języka za pomocą przeznaczonego do tego celu narzędzia.

Profesor Witold Mańczak uważał akceptowalność zdań za problem pozorny, nie należący do przedmiotu językoznawstwa. Według Uczonego:

...jedynymi zdaniami, jakie mogą interesować lingwistę, są zdania zaświadczone w tekstach (...), zadanie językoznawcy polega na badaniu tego, co zostało powiedziane lub napisane, a nie tego, co mogłoby być powiedziane lub napisane... (Mańczak 1996a: 187).

Ponieważ jednak teksty są zbiorami otwartymi, nie ma możliwości potwierdzenia sądu, że dane zdanie nie jest zaświadczone w żadnym tekście. Polemizując z Tadeuszem Milewskim (1965: 56) na temat istnienia wyrazu *semaforek* w języku polskim, Witold Mańczak pisał:

Jeśli słowo *semaforek* w tekstach polskich jest zaświadczone, znaczy to, że wyraz ten w języku polskim istnieje, jeśli natomiast *semaforek* w tekstach polskich nie jest zaświadczone, oznacza to, że wyrazu tego w polskim nie ma (1996a: 188).

Przytoczona wypowiedź potwierdza istnienie ciągu *semaforek*, skoro został on w niej użyty w supozycji materialnej. A o istnieniu w języku polskim wyrazu mającego podany kształt świadczy zgodność struktury tego wyrazu z systemem językowym.

7. Profesor Witold Mańczak, wierny metodologicznie tradycji młodogramatyków, krytykował założenia i programy badawcze strukturalizmu i generatywizmu, a także metodologię tych paradygmatów. Obcy był Mu również ich aparat pojęciowy. Mimo tych diametralnych różnic między szkołami i postawami ujawniają się w postępowaniu badawczym Witolda Mańczaka liczne cechy łączące Uczonego z późniejszymi paradygmatami w językoznawstwie. Po pierwsze, przyjmował istnienie zbiorowości, której członkowie niezależnie od poziomu wykształcenia posługują się jakościowo tym samym językiem narodowym (ibid.: 239), a różnice między nimi ograniczają się do różnych wielkości zasobów leksykalnych. Po drugie, chociaż negując systemowy charakter języka, miał dystans wobec kompetencji językowej mówiących, to odwoływał się nieustannie do kompetencji własnej, do

rozległej i głębokiej wiedzy o licznych językach świata. Musiał to robić, chcąc nie chcąc, albowiem formułował reguły językowe i ustalał wyjątki od reguł. Co prawda, do reguł dochodził metodami statystycznymi, ale zanim zaczął liczyć, musiał doskonale wiedzieć, jakie obiekty uczynić przedmiotem liczenia. A to z kolei wymagało odwoływania się do kompetencji językowej, a nie do istniejących materialnie tekstów. Można przypuszczać, że Profesor Witold Mańczak cały ten mechanizm postępowania badawczego uważał za oczywistość, a jako człowiek wielkiej skromności nie widział potrzeby zdawania z niego sprawy. Warto dodać, że ze strukturalizmem i generatywizmem łączyło Witolda Mańczaka przekonanie o autonomii językoznawstwa jako dyscypliny naukowej i o homogeniczności jej przedmiotu badań.

Witold Mańczak miał krytyczny stosunek do literatury językoznawczej, nie wahał się kwestionować poglądów wielu znanych uczonych. Polemizował w sposób ostry, niekiedy żartobliwie czy nawet prześmiewczo, ale zawsze robił to z właściwą sobie elegancją i wysoką kulturą. Jego prace wyróżniają się jasnością stylu i klarownością wywodu.

Profesor Witold Mańczak swoim wielkim i wybitnym dorobkiem, zasługującym na głęboki szacunek i budzącym podziw, wywarł znaczący wpływ na rozwój językoznawstwa indoeuropejskiego, romanistycznego, sławistycznego, polonistycznego, kształtował językoznawstwo historyczne i porównawcze drugiej połowy XX w. i początku XXI w. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci Uczony światowego formatu, niezwykle dociekliwy badacz, stale poszukujący prawdy, wyróżniający się niepospolitą pasją poznawczą, wielką pracowitością i sumiennością. Skromny człowiek, życzliwy ludziom i serdeczny.

Literatura

- BAŃKOWSKI A., 2011, *Komentarz do „50-lecia” W. Mańczaka*, „Biuletyn PTJ” LXVII, s. 313–316.
- BEDNARCZUK L., 2016, *Witold Mańczak (12 VIII 1924–12 I 2016)*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2015/2016, s. 144–145.
- BOCHNAKOWA A., 2016, *Wspomnienie o Profesorze Witoldzie Mańczaku (1924–2016)*, „LingVaria” nr 1 (21), s. 7–10.
- BOCHNAKOWA A., SZKUTNIK Z., 2011, *O półwieczu pewnej koncepcji językoznawczej (w nawiązaniu do tekstu W. Mańczaka w BPTJ 2009)*, „Biuletyn PTJ” LXVII, s. 317–319.
- BOGUSŁAWSKI A., 1993, *O proporcjonalności w języku i jej warunkach*, [w:] J. Sambor, J. Linde-Usiekiewicz, R. Huszcza (red.), *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne. Tom poświęcony pamięci Adama Weinsberga*, Warszawa, s. 59–75.
- BOGUSŁAWSKI A., 2011, *Częstość użycia wyrażenia a ich dywersyfikacja*, „Biuletyn PTJ” LXVII, s. 299–311.
- DANIELEWICZOWA M., 2013, *Mysł de Saussure’a w polskim przekazie lingwistycznym. Promotorzy i oponenci*, „Linguistica Copernicana” nr 2 (10), s. 29–50.

- DANIELEWICZOWA M., 2016, *Dosięgnąć przedmiotu. Rzecz o Ferdynandzie de Saussurze*, Warszawa.
- DĘBOWIAK P., 2014, *O dorobku naukowym Profesora Witolda Mańczaka z okazji jubileuszu 90. urodzin*, „Język Polski” XCIV, s. 194–199.
- GROCHOWSKI M., 2011, *Strukturalizm i poststrukturalizm w polskim językoznawstwie synchronicznym (refleksje metodologiczne)*, „Biuletyn PTJ” LXVII, s. 15–28.
- KARPLUK M., 2012, *Czy Słownik polszczyzny XVI wieku i słowniki korpusowe następných okresów potwierdzą teorię Profesora Witolda Mańczaka*, „Język Polski” XCII, s. 1–10.
- KORTAS J., 2016, *Teoria Witolda Mańczaka dotycząca nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją – od hipotezy do prawa językowego*, „Biuletyn PTJ” LXXII, s. 163–174.
- KRASKA-SZLENK I., 2011, *Teoria ‘nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją’ Witolda Mańczaka i jej znaczenie dla językoznawstwa*, „Biuletyn PTJ” LXVII, s. 321–327.
- MAŃCZAK W., 1967, *Gramatyka „transformacyjna” a zdrowy rozsądek*, „Język Polski” XLVII, s. 37–49.
- MAŃCZAK W., 1969, *Krytyka doktryny Saussure’a*, „Biuletyn Fonograficzny” 10, s. 83–89.
- MAŃCZAK W., 1983, *Polska fonetyka i morfologia historyczna*, Warszawa.
- MAŃCZAK W., 1996a, *Problemy językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- MAŃCZAK W., 1996b, *Zasady gramatyki opisowej*, „Biuletyn PTJ” LII, s. 91–96.
- MAŃCZAK W., 1999, *Wieża Babel*, Wrocław.
- MAŃCZAK W., 2009, *50-lecie nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją*, „Biuletyn PTJ” LXV, s. 237–246.
- MAŃCZAK W., 2010, *Językoznawstwo oparte nie na wierze w nieomylność autorytetów, ale na statystyce*, [w:] J. Wawrzyńczyk, D. Bralewski (red.), *Ze wspomnień polskich językoznawców*, t. 1, Łask, s. 22–43.
- MAŃCZAK W., 2011, *Odpowiedź profesorowi Bogusławskiemu i profesorowi Bańkowskiemu*, „Biuletyn PTJ” LXVII, s. 329–341.
- MAŃCZAK W., 2012a, *Aktualna sytuacja teorii nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją*, „Linguistica Copernicana” nr 1 (7), s. 15–29.
- MAŃCZAK W., 2012b, *Czy koniec zmowy milczenia wokół teorii nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją?* „Academic Journal of Modern Philology” 1, s. 75–83.
- MAŃCZAK W., 2013, *Drogi i bezdroża językoznawstwa*, „Biuletyn PTJ” LXIX, s. 127–138.
- MAŃCZAK W., 2014, *Największy problem lingwistyki: kryteria prawdy w językoznawstwie*, „Biuletyn PTJ” LXX, s. 95–100.
- MAŃCZAK W., 2015, *O przygotowywanym słowniku etymologicznym języka polskiego*, „Biuletyn PTJ” LXXI, s. 167–175.
- MAŃCZAK W., 2017, *Polski słownik etymologiczny*, Kraków.
- MILEWSKI T., 1965, *Językoznawstwo*, Warszawa.
- DE SAUSSURE F., 1991, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa.
- DE SAUSSURE F., 2004, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, Warszawa.
- SOBOTKA P., 2017, *Witold Mańczak (1924–2016). Dorobek Profesora Mańczaka na tle paradyematów lingwistycznych*, „Linguistica Copernicana” nr 1 (13), s. 15–31.
- WAJSZCZUK J., 2010, *Functional class (so called „part of speech”) assignment as a kind of meaning-bound word syntactic information*, „Cognitive studies / Études cognitives” 10, s. 15–33.

- WALCZAK B., 2010, *Witolda Mańczaka teoria nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją – koncepcja zasadna czy błędna*, „Studia Językoznawcze” 9, s. 285–294.
- ŻMIGRODZKI P., 2016, *Okruchy wspomnień o Profesorze Witoldzie Mańczaku*, „Język Polski” XCVI, s. 109–113.

Professor Witold Mańczak’s views on linguistic paradigms Summary

The paper describes Witold Mańczak’s contribution to the development of general and theoretical linguistics in the last fifty years. Against the background of his monistic notion of language as a material entity, this author presents Mańczak’s critical evaluation of the methodological apparatus of paradigms which came after the inductive historical-comparative linguistics. The analysis focuses primarily on Mańczak’s criticism of Ferdinand de Saussure’s notion of language.